

uTOPI 2013
czyli
brydż nie do końca losowy

Było super. Największa w tym zasługa Lecha, któremu się chciało. A zważywszy na ogrom zadania i sprawność realizacji, stanął na wysokości zadania. Sporym ułatwieniem była możliwość gry w takim miejscu jak Hotel Litwiński w Tęgoborzy. Jest tu tak fajnie, że aż się prosi, by Dyktator zrobił w tym roku powtórkę z rozrywki i spadł jeszcze jedną ligę niżej. Wtedy gralibyśmy w Tęgoborzy wszystkie kotły, a nie tylko jeden. W tamtym roku poszło nam tak łatwo, że może i w tym roku się uda? O szczegółach organizacyjnych nie będę się rozpisywał, bo kto był, to wie, a kto nie był, niech przyjedzie za rok i zobaczy na własne oczy.

Największym dla mnie zaskoczeniem był poziom indywiduala. Do tej pory byłem przekonany, że jest to gra całkowicie losowa, a jej część wspólną z brydżem stanowi zbiór pusty. Okazało się, że wcale nie jest tak źle i dość szybko zweryfikowałem swój plan gry. A ten na początku był bardzo prosty. Otwieramy wikibezantem

<http://www.forumbridge.pl/showthread.php/5782-Wikibezant-kolekcja-współ/D1/4-A-E-1BA-XXI-wieku?highlight=wikibezant>
i czekamy na rozwój sytuacji.

Niestety już pierwszy stół pokazał, że licytacje po 1NT, jak sowy w Twin Peaks, nie są tym, czym się wydają.

ROZDANIE 3

S EW	K 9 7 6 8 5 3 A J 10 7 4 2	Q J 10 5 10 9 4 2 9 2 Q 10 5	 	A 3 A K Q 6 Q 8 5 A 7 6 4
	8 4 2 J 7 K 6 3 K J 9 8 3			

Licytacja			
N Isia	E Ioberman	S palbo	W jaspar
		pas	pas
1	1BA ¹	kontra ²	2 ³
2	3 ⁴	kontra	pas...

1) zgodnie z narzuconym systemem – naturalne. W pełni zgodne z kolekcją „wikibezant”[©]

2) karna

3) I tu miałem dylemat. System mówi „po kontrze, jak bez kontry” Ale, czy dotyczy to też kontry karnej? Uznałem, że nawet jeśli nie, to o treflach powinna mówić rekontra, a kara to kolor przeciwników, więc się nie pomylimy.

4) Gdyby nie ten podział i jeszcze wist treflowy [©]

-200 było pełnym zerem.

Rewanż był jednak błyskawiczny.

ROZDANIE 4

W	♠ A Q 6		
obie	♥ A J 9 7 4 2		
	♦ 5 4		
	♣ K 3		
♠ 2		♠ 10 9 7 5 3	
♥ Q 10 8 6 5 3		♥ K Q 7 6	
♦ A J 3 2		♦ K Q 7 6	
♣ 9 8		♣ Q J 7 4	
	♠ K J 8 4		
	♥ K		
	♦ 10 9 8		
	♣ A 10 6 5 2		

Po otwarciu partnera multi, wyglądało, że znowu przyjdzie wypłacić, ale rozwój sytuacji był więcej niż korzystny.

Licytacja

N Isia	E jaspar	S loberman	W palbo
2♥	pas ¹	3BA	2♦
4BA	pas ²	5♣	pas
5BA	kontra ³	pas...	pas

1) z westchnieniem ulgi

2) wyczekujący

3) może doszliby do szlemika, ale nie wytrzymałem presji.

Po niewygranej rozgrywce +1400. Ale najbardziej zaskakujący moment był jeszcze przede mną. Komentarz Isi – partnerze jak nie masz nadwyżki, to spasuj 4BA. Miała Isia szczęście, że to nie na mnie spoczywał obowiązek riposty na ten komentarz☺, bo czy mając w pikach AQx, tak ciężko się domyślić po 3BA partnera, który kolor ma przeciwnik otwierający multi? Ale nawet jeśli... to czy po 3BA partnera ręka N jest naprawdę nadwyżkowa?

Trafiali się przeciwnicy, których ciężko było ugryźć.

ROZDANIE 18

E	♠ A 9 5 3 2		
NS	♥ 8 4 2		
	♦ K J 10 3		
	♣ 6		
♠ J 7 6		♠ 10 8 4	
♥ A K 9 5		♥ J 7 6	
♦ 8 5		♦ A Q 9	
♣ A Q 10 7		♣ K J 9 5	
	♠ K Q		
	♥ Q 10 3		
	♦ 7 6 4 2		
	♣ 8 4 3 2		

Licytacja

N michalczewski	E W.Owca	S jaspar	W edmek
pas	pas	pas	1BA
pas	3BA	pas	

Wist pikowy. Po wzięciu mariusza postanowiłem wyrzucić na rozgrywającym presję i zagrałem w kiera. Gdyby przepuścił, jest już 11 lew na przymusie karowo-pikowym. Rozgrywający na szczęście zabił tę lewę asem. Po ściągnięciu 4 trefli, obserwując zrzutki N, uznał, że dama kier jednak stoi i zagrał do waleta. Zatem lewę zyskaliśmy, ale przymus i tak był nieunikniony i za -430 wzięliśmy 18%. Tylko odejście w karo w trzeciej lewie rozciągało przymus – oczywiście przy założeniu, że rozgrywający nie zagra na podwójny impas w kierach.

Niekiedy nieortodoksyjne otwarcie przynosiło nieoczekiwane konsekwencje.

ROZDANIE 25

N	♠ 5		
EW	♥ Q 9 5		
	♦ Q 10 8 5		
	♣ Q J 7 5 3		
♠ A J 8 6 4 3	N	♠ Q 10 9 2	
♥ A J	W	♥ K 10 7 6 4 3	
♦ J 2	E	♦ A 6	
♣ A 10 8	S	♣ 2	
		♠ K 7	
		♥ 8 2	
		♦ K 9 7 4 3	
		♣ K 9 6 4	

Licytacja			
N PiotrekS	E jaspas	S jochym	W boban
pas	pas	2BA	4♠
5♣	5♦	pas	6♠
pas...			

I tak oto otwarcie 2BA okazało się naszym wielkim sprzymierzeńcem. Po 5♣ znalazłem się dzięki niemu w komfortowej sytuacji i mogłem wygodnie zainwitować szlemika. Wprawdzie boban nie uwierzył w stojącego króla pik, ale ponieważ padł wist treflowy z wzięciem +1430 nie było problemów. 87%.

Bywało też i tak, że potrafiłem koncertowo spieprzyć licytację partnera. W poniższym przykładzie, to akurat partnerki.

ROZDANIE 34

W	♠		
obie	♥ J 9 5		
	♦ A K Q 9 7 6 5		
	♣ K J 4		
♠ A 10 9 3	N	♠ K Q J 6 5 4 2	
♥ A K 8 6 3	W	♥ 10 4 2	
♦ J 4	E	♦ 2	
♣ 9 5	S	♣ 3 2	
		♠ 8 7	
		♥ Q 7	
		♦ 10 8 3	
		♣ A Q 10 8 7 6	

Licytacja			
N sandra	E flet	S jaspas	W EugeniaS
2♦	4♠	pas	1♥
kontra	pas...		pas

1 lewa defensywna, aż się prosiło przenieść kontrę w 5 karo. Pewnie skończyłoby się na 5 pikach z kontrą. Wprawdzie za 200 należało się nam 80% z rozdania, jednak Sandra w pewnym momencie, nie wiedząc czemu, nie ściągnęła W♥, tylko wyszła w podwójny renons i za -790 już nie było tak różowo. Ale biorę to na siebie. Gdybym nie zostawił kontry, to partnerka by nie wypuściła!

A potem przyszedł niedzielny finał. Tu naprawdę nie miałem losu w swoich rękach. Wikibezant nie chciał przychodzić, a i przeciwnicy nie byli zbyt przyjaźnie nastawieni. Z partnerami bywało różnie, choć generalnie nie zawodzili. Raz tylko trafiłem na partnera, który znalazł się w finale jakimś nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności i wyrolował absolutnie nieprzegrywalnego szlemika w trefle.

Ponieważ nie udało mi się dogrzebać do rozkładów z finału, więc tylko 2 rozdania z pamięci.

W pierwszym partner miał z grubsza taką kartę:

AKQJxx
KQ
A10x
Ax

poszło 1♣-1♦ i trzeba było wybrać maksową końcówkę. Większa połowa sali zdecydowała się na 3BA. Po wiście kierowym pokazał się stół.

109xx

xx

QJ9xx

Qx

Kontrakt jest niezagrożony, ale najpierw trzeba ocenić, co będą grali na innych stołach. Partner uznał, że w piki i zdecydował się na impas karowy... niestety. 16%. Za swoje byłaby średnia.

Już na sam koniec po otwarciu partnera 1♥, przyszło coś takiego.

xx

Kxx

Axx

J109xx

Tak na dobrą sprawę nie ma nawet na inwit, proste 2♥ i zobaczymy co się będzie działo. Problem pojawił się jednak wcześniej, gdyż decyzję trzeba było podjąć już teraz. Przyjechało 1♥-3♠.

Ponieważ zainwitować i tak się nie dało, zaliczywałem od razu 4♥. Po takiej licytacji padł agresywny wist w singlową Q♣. Kosztowało to stratę tempa i lewę, a w konsekwencji 83 zamiast 50% dla nas.

Już naprawdę gołym okiem widać było, że fart jest po właściwej stronie... niestety turniej skończył się rundę za wcześniej.